

Elżbieta Rudnicka-Fira
Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

Profesjolekt górniczy w dobie współczesnych przemian cywilizacyjnych (morfologiczne i syntaktyczne sposoby jego wzbogacania)

Termin *profesjolekt*, który określa (definiuje) przedmiot badań w niniejszym artykule, przyjmuję za A. Wilkońem – jako wariant polszczyzny potocznej o względnie czystej funkcji zawodowej, realizujący formułę: *potoczność + słownictwo specjalne* (Wilkoń 1987: 101). Zawiera się on w szeroko pojętej socjalnej odmianie języka – socjolekcie górniczym, wyróżnionym przez autora w obrębie innych socjolektów, typowych dla „dużych i znaczących grup społecznych, tworzących duże skupiska na określonym terytorium” (Wilkoń 1987: 97), a taką społeczność tworzą właśnie środowiska górnicze na Śląsku. Jak twierdzi badacz – te potoczne odmianki realizują się „w fachowych rozmowach, dyskusjach, naradach, w procesie wytwarzania, a więc w konkretnych sytuacjach i aktach mowy” (Wilkoń 1987: 102) – przede wszystkim w miejscu pracy i dotyczą pracy zawodowej. Te elementy nominacyjne bywają często ekspresywne, mocno zabarwione emocjonalnie, „co wynika zapewne z charakteru zawodu, ale i z typu kontaktu oraz potocznego kodu, który go obsługuje”. Najbardziej neutralne mogą być nazwy narzędzi, ale już słownictwo dotyczące nazw osób, miejsc, czynności i inne jest bardzo obrazowe i emocjonalne (Wilkoń 1987: 102).

Należy zauważyć, że *socjolekt* jako termin językoznawczy funkcjonuje i jest przywoływany w różnych opracowaniach bardzo często (por. np. Wilkoń 1987: 91–108; 1988: 83–95; Grabias 1993: 224–241; 1994; Grabias, Skubalanka 1979 i inne), podczas gdy o *profesjolekcie* wspomina się niezwykle rzadko

(zob. Grabias 1994: 115), najchętniej unikając tego terminu; często zastępuje się go określeniem „język zawodowy” i umieszcza się go wewnątrz socjolektu (Grabias 1993: 238).

Fakt ten potwierdzają także hasła występujące np. w *Encyklopedii wiedzy o języku polskim*: „język zawodowy” zob. „gwara zawodowa” (1978: 142) lub w *Małym słowniku terminów z zakresu socjolingwistyki i pragmatyki językowej*: „język zawodowy (inaczej profesjonalny)”. Definicja obejmuje te same problemy, które dotyczą wyżej zdefiniowanego profesjolektu, por.: *typ socjolektu, środowiskowej odmiany języka* (Grabias 1994), *gdzie dobór środków językowych jest podporządkowany sprawnemu, ścisłemu przekazywaniu informacji [...] Funkcjonuje w grupie społecznej związanej z działalnością zawodową i służy codziennej potocznej komunikacji na tematy zawodowe. Termin ten jest używany wymiennie z takimi, jak: gwara zawodowa, język profesjonalny, słownictwo zawodowe, słownictwo profesjonalne* (zob. Skudrzykowa, Urban 2000: 81).

W niniejszym artykule chciałabym zwrócić uwagę na górniczą leksykę specjalną, na jej regionalne zróżnicowanie potocznych odpowiedników terminów oficjalnych, zalecanych w leksykonach górniczych, która używana jest wyłącznie w potocznym języku mówionym tej grupy zawodowej – górników z kopalń węgla kamiennego na Górnym Śląsku, w kontaktach nieoficjalnych, indywidualnych podczas pracy¹. Jest to nie tylko terminologia techniczna, ale także inne słownictwo, mocno związane z realiami pracy górników (jak np. różne określenia czy nazwy ludzi, miejsc, czynności i inne). Leksyka ta mieści się w szeroko pojętej socjalnej odmianie języka – socjolekcie górniczym, o czym już wyżej wspominałam, którą Wilkoń proponuje nazwać profesjolektem (por. Wilkoń 1987: 101, 102) górniczym, w odróżnieniu od socjolektu, używanego w miejscu zamieszkania, w rodzinie, wśród sąsiadów, znajomych itp.

¹ Materiał badawczy pochodzący z końca XX wieku (lata 1995–2000) został zgromadzony na podstawie wywiadów z górnikami kopalni „Knurów” i „Szczygłowice”, należących do Gliwickiej Spółki Węglowej SA. Należy zaznaczyć, iż kopalnie te od 2009 roku zostały połączone pod nazwą KWK „Knurów-Szczygłowice” i od 2014 roku należą do Jastrzębskiej Spółki Węglowej SA (dzisiaj funkcjonuje już tylko jeden szyb „Paweł”, szyb „Piotr” został rozebrany). Jak widać, następuje gwałtowna restrukturyzacja kopalń na Górnym Śląsku, kopalnie likwiduje się stopniowo poprzez łączenie zakładów i unieruchamianie poszczególnych jego części.

Na początku XXI wieku (lata 2000–2004) materiał został zweryfikowany i uzupełniony w niektórych kopalniach Katowickiego Holdingu Węglowego SA – KWK „Mysłowice-Wesoła”, „Murcki-Staszic” i KWK „Wieczorek”.

Informatorami byli wykwalifikowani pracownicy wymienionych kopalń (dołowi i powierzchniowi), z wykształceniem zasadniczym lub średnim zawodowym, w wieku 23–60 lat, pochodzący przeważnie z Górnego Śląska. Na potrzeby niniejszego opracowania, materiał został zweryfikowany także współcześnie (w latach 2014–2015) w tych samych kopalniach (informatorzy w podobnym wieku, jak poprzednio). Zgromadzony materiał badawczy liczy ponad 500 profesjonalizmów.

Warto przypomnieć, że leksyką górniczą (zwłaszcza oficjalną terminologią techniczną) interesowano się już od dawna (powstały liczne słowniki specjalistyczne, encyklopedie i inne opracowania)². Bardzo ważną rolę w badaniu leksyki górniczej, zwłaszcza terminologii oficjalnej, odgrywają opracowania językoznawcze Stanisława Gajdy (por. publikacje m.in. z lat 1976, 1976a, 1976b, 1977).

Zgromadzony materiał badawczy liczy ponad 500 profesjonalizmów, wśród których można wydzielić 5 grup semantycznych: nazwy narzędzi, nazwy miejsc, nazwy osób, nazwy czynności i inne (por. Gajda 1976).

W potocznym języku górników podczas pracy istotna jest szybka i precyzyjna komunikacja między użytkownikami profesjolektu górniczego, co jest zrozumiałe, gdyż w ciężkiej i niebezpiecznej pracy górnika nie ma czasu na posługiwanie się długimi, skomplikowanymi konstrukcjami zdaniowymi, liczy się czas, dobitność i precyzja stwierdzeń. Stąd dążność do ekonomii języka wśród rozmówców, krótkich, jasnych i jednoznacznych, konkretnych sformułowań, mających często wyraz w abrewiacjach, uniwerbizacji lub innych zabiegach morfologicznych czy leksykalnych.

Istotnym procesem nominacyjnym, będącym przedmiotem badań w niniejszym opracowaniu, są morfologiczne (a także syntaktyczne, zdecydowanie rzadsze) sposoby wzbogacania profesjolektu górniczego³. Ważna jest tu zatem nie tylko rejestracja leksyki górniczej (profesjonalizmów), ale także analiza pozwalająca zbadać pochodzenie i sposoby tworzenia tego typu słownictwa.

Do derywatów morfologicznych zaliczone zostały wszystkie wyrazy motywowane, zarówno rodzime, pochodzące z mówionej, potocznej warstwy języka i gwary śląskiej, jak i leksemy obcego (głównie niemieckiego) pochodzenia z polskim afiksami.

Natomiast derywaty składniowe to twory wielowyrazowe, najczęściej zestawienia. S. Gajda analizując oficjalną terminologię górniczą, w tej grupie derywatów wyróżnił skupienia terminologiczne (zob. Gajda 1976: 78–79), które z jednej strony są niepodzielne semantycznie i składniowo, z drugiej zaś – rozłączne formalnie. Nie można ich jednak, zdaniem badacza, uznać za tożsame z zestawieniami, ponieważ funkcja terminologiczna owych skupień pociąga za sobą wyższy stopień stałości, niż ma to miejsce w zestawieniach. W niniejszym opracowaniu nie stosuję tego podziału ze względu na niewielką liczbę tego typu derywatów.

² Wymieńmy przykładowo choćby *Słownik górniczy niemiecko-polski* (Lichtenstein 1871), *Słownik górniczy oraz Ilustrowany górniczy słownik encyklopedyczny* (Gisman 1949 i 1955), czy *Słownik górniczy (znormalizowane nazwy i określenia)* (Najberg, Luberta 1969).

³ Warto przypomnieć, że dużą rolę w procesie wzbogacania profesjolektu górniczego odgrywają także derywaty semantyczne (neosemantyzmy), stanowiące ponad 15% (zob. Rudnicka-Fira 2011) oraz zapożyczenia z języka niemieckiego (ok. 46%), zob. Rudnicka-Fira 2013.

W badanym profesjolekcie derywacja morfologiczna występuje w dużym stopniu w obrębie **nazw osób** (por. zaproponowany wyżej podział S. Gajdy 1976: 85), gdzie nazwy przeważnie charakteryzujące tworzone są doraźnie, z wykorzystaniem konotacji znaczeniowych. Mają często zabarwienie ironiczne, pogardliwe bądź mają charakter przezwisk wykonawców określonych czynności.

Najbardziej produktywnym formantem w tego typu derywatach jest *-arz* (gw. *-orz*), który tworzy odrzeczownikowe nazwy wykonawców czynności; „są to nazwy osób charakteryzujących się określonym działaniem, ale mające w swej strukturze odniesienie nie do czynności, lecz do obiektu, przedmiotu działania, wytworu materiału, narzędzia, dziedziny, którą zajmuje się dana osoba” (Grzegorzczkowska 1984: 41). Formant ten tworzy również nomina attributiva. Oto niektóre przykłady: *druciorz* ‘ten, kto w pracy posługuje się drutami, elektryk’ (u podstawy tego wyrazu leży konotacja semantyczna); *metaniorz* ‘ten, kto bada i mierzy metan’, w oficjalnej terminologii górniczej – „metaniarz” (por. LG 1989: 160); *pompkorz* ‘ten, kto posługuje się pompką, hydraulik’; *szkolorz* ‘uczeń szkoły górniczej odbywający praktykę na kopalni’; *szmyrkorz* też: *olejorz* ‘ten, kto ma ciągły kontakt ze szmyrką (smarem), mechanik’ (por. *szmyrka* – zdrobnienie od gw. *szmyra* z niem. *die Schmiere* ‘maź, smar’, w *Słowniku języka polskiego* (tzw. „warszawskim”) wyraz *szmyra* został odnotowany w znaczeniu ‘zabrudzona oliwa i wszelki tłuszcz ściekający z osi kół fabrycznych’ (Swar, t. 6: 641); *zabiorz* ‘ten, który podobnie jak żaba ma stały kontakt z wodą, hydraulik’.

Drugie miejsce ze względu na liczbę tworzonych derywatów (nazwy wykonawców czynności i nosicieli cech) zajmuje formant *-ak* (gw. *-ok*), por. np.: *hotelok* ‘górnik mieszkający w hotelu robotniczym’ (zwykle z odcieniem pogardliwym); *maszyniok* ‘kierowca elektrowozu, maszynista’; *kurzok* ‘ten, kto pali papierosy’ (por. gw. *kurzyć* ‘palić papierosy’).

Charakterystyczny dla nazw nosicieli cech negatywnych, jest formant *-us*, np.: *nygus* ‘leń, próżniak, niezdara’ (w SDor występuje z kwalifikatorem ‘potoczny’); *lewus* ‘pracownik, który nie kwapi się do pracy, niezdarny, leniwy’ (por. frazeologizm „mieć dwie lewe ręce”); *werbus* ‘ten, kto został zwerbowany, pracownik spoza Śląska zatrudniony na kopalni’ (rzadziej ‘gorol’). Podstawa *werb-* z niem. *werben* ‘ubiegać się o coś, pozyskiwać’ występuje w używanym w języku ogólnopolskim czasowniku *werbować*, zob. też inne derywaty, np.: *werbowanie*, *werbowniczy*, *werbunek*, *werbunkowy* (SDor).

W nielicznych leksemach wystąpił formant *-as*: *mamlas* ‘niedołęga, niezdara, człowiek ślamazarny, niemrawy’. Jest to derywat od czasownika „mamlać” ‘jeść powoli, niedołąźnie’. Na Śląsku znane jest również „mamlasić się” czyli ‘coś długo, powoli, niedokładnie robić’ (zob. Bąk 1974: 112).

Także *-ec*: **zajechaniec** 'człowiek zmęczony'; w gwarze śląskiej używa się w tym znaczeniu określenia „człowiek zajechany” – nazwa „zajechaniec” powstała w wyniku uniwerbizacji (zob. Grzegorzyczkowa 1984: 45). Odnotujemy jeszcze formant *-erz* (gw. *-yrz*): **wachtyrz** 'ten, kto wachtuje (= stać na wachcie, pilnować), strażnik przy bramie kopalnianej'. Formant wywodzi się z niem. *-er* charakterystycznego dla nazw wykonawców czynności (por. Nagórko, Budzyńska 1971: 6–7). W gwarze śląskiej nazwa **wachtyrz** motywowana jest przez czasownik *wachtować* 'trzymać straż, wartować, pilnować' (nienotowany w słownikach języka polskiego uwzględniających rzeczowniki *wachta* i *wachtarz* oraz przymiotnik *wachtowy*). Można tu jeszcze wymienić sufiks *-ik*: **drucik** 'elektryk' – jego deminutywny charakter nadaje derywatowi odcień ironiczny (por. *druciorz*), także *-uś*: **bigluś** 'człowiek unikający pracy, leniuch' (nazwa ekspresywna utworzona od obcej podstawy *bigiel* lub *bigel*, co w gwarze śląskiej oznacza 'wieszak na ubrania lub młodz. 'zabawa' (zob. SGŚ: 15) oraz *-ista*: **haszplista** (także *haszplorz*) 'pracownik obsługujący *haszpel*' – por. niem. *die Haspel*, to gwarowy odpowiednik ogólnopolskiego terminu *kołowrót*.

Wśród nazw osób pojawiają się sporadycznie złożenia o więcej niż jednej podstawie słowotwórczej (por. Grzegorzyczkowa, Puzynina 1979: 10). Są to: **gąściuła** 'ten, kto gasi ogień, strażak' – pierwszy człon ma charakter werbalny 'gasić', a drugi będący gwarowym wulgarnym określeniem człowieka jest motywowany czasownikiem *ciulać* 'moczyć się' (zob. Swar, t. 1: 341) oraz **kopidół** 'ten, kto kopie doły', o pierwotnym znaczeniu 'grabarz', motywowany semantycznie przez oba człony. W profesjolekcie górniczym leksem ten używany jest często w liczbie mnogiej w odniesieniu do górników, a więc ludzi drążących w górotworze otwory i chodniki, co skojarzono z kopaniem dołów, a być może także z potocznym wyrażeniem 'kopać sobie dół (= grób)' przez ciężką i niebezpieczną pracę w kopalni; ma ujemne zabarwienie uczuciowe.

W tworzeniu nazw osób niewielki udział mają derywaty składniowe, które traktuje się jako skupienia terminologiczne, charakteryzujące się z jednej strony niepodzielnością semantyczną i składniową, a z drugiej – rozłącznością formalną (zob. Gajda 1976: 78–79). Wymieńmy tu przykładowo dwa określenia osób: **bergmon buła** i **blank bioły**. Leksem *bergmon* (z gwarową realizacją samogłoski *a* jak *o*) występujący w tym skupieniu jest zapożyczeniem z niemieckiego: *der Bergmann* 'górnik', a *buła* to augmentativum od wyrazu *bułka*, co przenośnie może oznaczać 'człowieka niezgrabnego, otyłego, ociężałego, gapiowatego' (SJPSzym, t. 1: 217). Oba człony są semantycznie i składniowo nierozdzielne (wyraz *bergmon* występuje w tym profesjolekcie wyłącznie jako człon zestawień z drugim członem rodzimym). Natomiast **blank bioły** to 'przedstawiciel dozoru górniczego od nadsztygara wzwyż'. Nazwa została utworzona ze względu na jasne ubranie i biały hełm nadsztygara. Pierwszy

człon to niem. adiectivum *blank* w znaczn. ‘błyszczący, połyskujący, lśniący’; w gwarze śląskiej wyraz ten używany jest w dwu znaczeniach: ‘czysty, oczywisty’ i ‘zupełnie’ (zob. Czajkowski 1994: 14), a także: ‘cołkiym, ganc – całkowicie, całkiem, zupełnie’ (por. SGŚ: 15). Jak twierdzi S. Bąk, zestawienia wyrazowe są w gwarze śląskiej dość częste – nie tworzą formacji słowotwórczych, lecz związki dwóch wyrazów, z których każdy z osobna ma inne znaczenie, ale „w zestawieniu ze sobą dają nowe jednostki znaczeniowe” (Bąk 1974: 118).

Najliczniejszą grupę spośród omawianych klas leksykalnych stanowią **nazwy narzędzi**, do których należą także nazwy urządzeń, maszyn oraz ich części, różnego rodzaju materiały, substancje, za pomocą których wykonuje się określone czynności⁴. Najbardziej produktywnym formantem w tej klasie nazw jest *-ak* (w gwarze *-ok*⁵). Oto niektóre przykłady: *defekciok//kulawiok* ‘zdefektowany, uszkodzony, kulawy wóz’ – powstała formacja jest wynikiem uniwerbizacji (inaczej: *kalyka*); *esiok* ‘hak w kształcie litery S, służący do podwieszania np. trasy przenośnika taśmowego’; *kanciok* tech. *kantówka* ‘prostokątny (posiadający kanty) kawałek drewna’⁶; *kuplok* tech. *spina* ‘dwuogniowy łańcuch do łączenia wozów kopalnianych starego typu, mających tzw. sprzęg zdejmowany’⁷, pochodzi od niem. *die Kupplung* ‘sprzęg, sprzęganie, łączenie’⁸; *ladok//nabijok* tech. *nabijak* ‘kij służący do nabijania otworów strzałowych materiałem wybuchowym’ – motywuje go niem. czasownik *laden* ‘nabijać’; *szyniok* ‘gwóźdź służący do przytwierdzania szyny do podkładu’; *uszok* ‘wóz z piaskiem’, posiada zaczepy w kształcie uszu do przenoszenia go za pomocą np. dźwigu; *trafok* tech. *transformator* ‘urządzenie elektryczne do pracy w podziemiach kopalni, służy do zmiany napięcia’⁹. Wyraz powstał poprzez odrzucenie cząstek *-ns-* i *-ormator* z wyrazu motywującego *transformator* i dodanie sufiksu gwarowego *-ok*.

Produktywnym w tej kategorii nazw jest także wielofunkcyjny formant *-ka*, tworzy bowiem nazwy narzędzi należące do języka ogólnopolskiego, a nie tylko do terminologii specjalnej (Grzegorzczkowska 1984: 42). Por. przykłady: *benzolka* ‘maszyna transportowa na placu drewna’ – nazwa pochodzi od *benzolu*, substancji chemicznej ‘stosowanej jako paliwo do silników spalinowych lub jako dodatek do paliw’ (zob. SJPSzym, t. 1: 138); *drejbanka* ‘tokarka’ – derywat motywowany niem. *die Drehbank*; *karbidka* tech. lampa karbidowa

⁴ Pojęcia: *substancja, materiał, narzędzie* zostały omówione przez M. Grochowskiego (1973, z. 1: 16–22, 5: 324–330).

⁵ O produktywności tego formantu, nie tylko w gwarze śląskiej, pisał W. Cyran (por. Cyran 1977).

⁶ LG 356.

⁷ LG 286.

⁸ Koch 1983, t. 1: 417.

⁹ Gisman 1955: 359.

‘ręczna lampa górnicza z płomieniem otwartym, uzyskiwanym w reakcji karbidu z wodą’¹⁰; *muterka* ‘nakrętka’ – od niem. rzeczownika *die Mutter*; *oeska* ‘pompa odwadniająca, średniociśnieniowa OS’ i inne.

W kilku formacjach pojawił się formant *-ek*: *zwyrtak* ‘wirnik, np. w wiertarce, pompie’, pochodzi od gwarowego *zwyrtać się* ‘obrać się, kręcić się; też: zwijać się’ (por. SGŚ: 308) lub od wyrazu *zwyrt*, notowanego też w słowniku tzw. „warszawskim” w znac. ‘zwrot, obrót, wykręcenie się w tańcu’ (Swar, t. 8: 669). Także *falbanek/falbank* ‘stół w warsztacie’ – pochodzi od zapożyczenia niemieckiego *falbank* (niem. *die Feilbank* ‘stół ślusarski’)¹¹, urobionego polskim formantem *-ek* po odrzuceniu wygłosowego *-k*.

Formant *-ówa* jest charakterystyczny dla rzeczowników augmentatywnych, por. np.: *osobówa* ‘wagonik ze składu pociągu do przewozu ludzi, osób’ (także: *osobówka* z formantem *-ówka*); *wrębówa* tech. wrębiarka ‘maszyna do wykonywania wrębów (...)’¹²; *blicówa* ‘kleszcze do rur, żabka’. Derywat pochodzi od zapożyczenia *blicanga* (por. niem. *der Blitz* ‘piorun, błysk, błyskawica’ i *die Zange* ‘kleszcze’; wyraz złożony, mający za podstawę dwa wyrazy niemieckiego pochodzenia, nietworzące takiego połączenia w języku macierzystym).

Nieliczne są derywaty utworzone za pomocą innych formantów, jak np.: *-dło* – *łapadło* tech. *łapacze* ‘zabezpieczenia przed samoistnym staczeniem się wozów’. Jest to formacja dewerbalna od czasownika *łapać*, formant *-dło* tworzy derywaty o znaczeniu nazw środków czynności (por. Grzegorzczkowska, Puzynina 1979: 221); *-an*: *bajan* ‘rynna przenośnika wstrząsanego’ – motywowany wyrazem gwarowym *bajać*, tzn. ‘bujać, kołysać’ (inaczej: rucza); *-el*: *kniefel* ‘guzik, przycisk do uruchamiania urządzeń, np. przenośnika’ (zob. Czajkowski 1994), pochodzi od niem. *der Knopf* ‘guzik’ z wykorzystaniem sufiksu *-el*; wyraz rozpowszechniony w gwarze śląskiej (zob. też SGŚ); *-ik*: *dornik* tech. ‘przebijak, punktak’, utworzony od germanizmu *dorn* (*der Dorn*) polskim sufiksem *-ik* (inaczej: *dorn*), także powszechny w gwarze śląskiej *pyrlik* ‘młot służący do rozbijania dużych brył kamienia lub węgla’ (deminutivum od *pyrol*), ‘młotek górniczy’ (zob. SGŚ); *-ol*: *ringol* ‘klucz do skręcania lub rozkręcania elementów obudowy chodnikowej’ (która jest półokrągła, ma kształt obręczy) – pochodzi prawdopodobnie od niem. rzeczownika *der Ring* ‘pierścień’; być może, jest to fonetycznie zaadaptowane zapożyczenie wywodzące się od niem. *der Ringel* ‘kółko, obręczka, krążek’ (zob. SNP: 644). Formant *-ica* tworzy derywat *połowica* (od *połowa*) w znac. ‘przecięty wzdłuż kawałek

¹⁰ LG 137.

¹¹ Koch 1983, t. 1, s. 241.

¹² LG 43.

drewna', a *-nia* – *putnia* 'puszka na śruby, smar lub inne materiały'. Słownik etymologiczny (zob. Brückner 1927) i słownik tzw. „warszawski” wywodzą tę nazwę (w znac. 'wiadro') od niem. *die Bütte* 'kadź'. Również w podobnym znaczeniu notuje ten leksem *Słownik gwary śląskiej* (zob. Czajkowski 1994), co oznacza przesunięcie znaczenia w profesjolekcie górniczym.

Należy zwrócić uwagę, że na polskim gruncie zostały wzmocnione rodzimym sufiksem *-s* bezdźwięczne zakończenia jednosylabowych germanizmów, por. *sztrops* 'lina z dwoma okami używana w szybie' – od niem. *der Stropp* 'pętlica, węzeł (z liny, z drutu)' czy *dinks*¹³ 'uchwyt, przycisk, coś małego' (por. niem. *das Ding* 'rzecz').

W wyniku dezintegracji (derywacji wstecznej?) powstał wyraz *kłota* 'zamek, element służący do spinania luków obudowy korytarzowej bądź łańcucha przenośnika zgrzeblowego' (augmentativum od *klódka*); podobnie *łokor* 'krótki kawałek drewna do wypełniania pustek nad obudową' – utworzony od *okorek* 'odpadowa, skrajna deska z okorowanego pnia drzewa z jednej strony zaokrąglona' (SJPSzym); jego dekompozycji towarzyszy gwarowa labializacja (rzadziej: *okor*).

Na uwagę zasługuje wyraz *łopierzenie* 'ścianka z desek budowana w chodnikach, pochylniach transportowych lub szybach, zabezpieczająca przejście dla górników' (SJP Szym, s. 993), będący szczególnym rodzajem prefiksacji, w którym ogólnopolski sufix *-prze* zastąpiono na gruncie gwary śląskiej labializowanym prefiksem *-ło* (por. *przepierzenie* – to termin górniczy odpowiadający analizowanemu leksemowi).

Zwróćmy uwagę na jeszcze jedno określenie górnicze: *pendala* 'pedał przy kołowrocie', gdzie zmiana rodzaju i różnica fonetyczna (wstawne *-n-*) nie jest motywowana ani w języku polskim, ani niemieckim (niem. *das Pedal*), znajduje jedynie potwierdzenie w gwarowej wymowie tego wyrazu – *pendala*, *pyndala* (por. SGŚ, s. 183).

Do derywatów składniowych w tej kategorii nazw należy zaliczyć określenia: *babsko dupa* w znac. 'duża łopata górnicza' (inaczej: *hercówwa*) i *szolka izolacyjna* – zbudowane z przymiotnika i rzeczownika w mianowniku, przy czym drugi człon zachowuje kolejność charakterystyczną dla terminów profesjonalnych (zob. Żydek-Bednarczuk 1987: 50–53). Skupienie terminologiczne *szolka izolacyjna* 'izolator' tworzą germanizm *szolka* (niem. *die Schale* 'filiżanka'), często używany w gwarze śląskiej na określenie szklanki, rzadziej filiżanki (por. Czajkowski *Słownik gwary śląskiej*) oraz polski przymiotnik. Użycie takiego określenia (skupienia) motywowane jest tym, że *izolator* jest szklany, biały lub bezbarwny i ma kształt szklanki.

¹³ SGŚ 'słowo zastępuje inne' (s. 16)

W grupie semantycznej **nazw miejsc** odnotowałam zaledwie 4 leksemy będące derywatami morfologicznymi. Ciekawym określeniem ‘stołówki zakładowej’ jest leksem *flapsiarnia*, utworzony za pomocą sufiksu *-arnia* (charakterystycznego dla kategorii nazw miejsc) od rzeczownika *flaps* ‘posiłek regeneracyjny, zwykle gęsta zupa’. Pochodzenie podstawy słotwórczej nie jest jasne, być może wywodzi się ona z języka niemieckiego, gdzie *der Flaps* to określenie ‘gbura, gamonia, chama’. Innym derywatem oznaczającym miejsce jest *markownia*, który odpowiada notowanemu w SJPShym (t. 2: 110) i w LG 1989: 391 wyrazowi *znaczkownia* ‘pomieszczenie, w którym znajdują się tablice ze znaczkami obecności załogi kopalnianej’. Wyrazem motywującym jest germanizm *marka* (por. niem. *die Marke* ‘marka; numer; talon; żeton’), do którego dodano polski sufiks *-ownia*. Innym derywatem morfologicznym w tej kategorii nazw jest *upadówka* motywowana rzeczownikiem *upad* z formantem *-ówka*; techniczne określenie to *upadowa* ‘wyrobisko korytarzowe drążone po upadzie’ (LG 1989: 331). Nietypowym formantem dla kategorii nazw miejsc jest *-ak* (gw. *-ok*), za pomocą którego utworzono derywat *żabiok* ‘miejsce odpompowywania nagromadzonej wody’ – powstał on w wyniku konotacji wody z żabą (to miejsce, gdzie prawdopodobnie dobrze czułyby się żaby).

W zakresie derywatów składniowych możemy odnotować dwa nomina loci: *poziom zero* i *na trawniku*, które oznaczają ‘zrąb szybu’, co w górniczej terminologii technicznej oznacza ‘przypowierzchniową krawędź obudowy szybu’ (zob. Gisman 1995: 449). Na powstanie tych określeń prawdopodobnie miały wpływ skojarzenia mówiących (są one wymiennie używane z określeniem *razebank*).

Wśród kategorii **nazw czynności** w profesjolekcie górniczym dość powszechne jest określenie *biglowanie* ‘unikanie pracy, leniuchowanie’, utworzone od czasownika *biglować* za pomocą formantu *-(ow)(a)nie* (por. n.os. *bigluś* od podstawy *bigiel, bigel*). Termin techniczny *mulenie*, tj. ‘podsadzanie wyrobisk; wypełnianie pustek poeksploatacyjnych materiałem płonnym, znajdującym się na miejscu bądź dostarczonym z zewnątrz, stosowane dla ochrony wyżej zalegających pokładów, dla ochrony obiektów naziemnych lub przy eksploataowaniu grubych pokładów’ (LG 1989: 222), motywowany czasownikiem *mulić* z sufiksem *-enie*.

Występuje tu również formant *-ka* w określeniu *zamułka* tech. ‘podsadzanie wyrobisk’ (por. *mulenie*), motywowanym czasownikiem *zamulić/zamulać*. Niemieckiego pochodzenia sufiks *-unek* (zob. m.in. A. Nagórko, A. Budzyńska 1971) tworzy derywaty: *klocunek* tech. ‘klocowanie’ (LG 1989: 102), gdzie podstawa formacji *kloc-* wskazuje na przedmiot umożliwiający wykonanie czynności. Podobnie *rabunek* jest również terminem technicznym oznaczającym

‘rabowanie obudowy, usuwanie obudowy po ukończeniu robót wybierania z wyrobiska lub jego części’ (LG 1989: 256; por. też w tym samym znaczeniu SJPSzym, t. 3: 5). Sufiks *-unek* występuje głównie w formacjach obcego pochodzenia (Grzegorzczkowska 1984: 33).

Oprócz nazw czynności (nomina actionis), do tej kategorii semantycznej można by zaliczyć liczniej reprezentowane czasowniki, oznaczające czynności. Są to przeważnie zapożyczenia morfemowe przyswojone słowotwórczo (por. Cyran 1974: 31–32), w których nastąpiła wymiana obcych sufiksów na polski *-ować* oraz derywaty od zapożyczeń. Oto niektóre przykłady: *szabrować* ‘skrobac’ – jest to derywat od zapożyczonego z języka niemieckiego rzeczownika *szaber* (niem. *der Schaber* ‘skrobak, skrobaczka, skrobacz’), tech. ‘skrobak’ urządzenie do zeszkrobывania resztek nosiwa z taśmy przenośnika po jej zejściu z bębna zwrotowego (LG 1989: 281); *szpanować* ‘naciągać, napinać’ – derywat od rzeczownika *szpana* ‘napięcie’, funkcjonuje też w gwarze śląskiej, gdzie oznacza ‘stan psychiczny, stres’ (zob. SGS), ale też: ‘miara określająca długość rozciągniętej dłoni od kciuka do palca środkowego, tj. ok. 18–20 cm, częste w zwrotach: ‘szpana węgla, szpana kamienia’ (por. niem. *der Spanner* ‘napinacz’); *sztrabować* ‘rozpierać elementy obudowy’ od *sztraba* ‘rozpora podtrzymująca i napinająca linę nośną przenośnika taśmowego’, pochodzenie nie jest jednoznaczne, być może wywodzi się od niem. *der Strebe* ‘podpora ukośna, zastrzał, ukośnica, krzyżulec’ lub *straffen* ‘napinać, naciągać’; *śleprować* ‘rzucać węgiel’ – pochodzi od *śleper* ‘niewykwalifikowany pracownik będący pod opieką górnika przodowego, por. niem. *der Schlepper* ‘ciskacz wozów’ (Koch 1983, t. 2., s. 645).

Należą tu również derywaty prefiksalne, takie jak: *osztrabować* czy *naszpanować* mające aspekt dokonany; także *rozfechtować* ‘rozpędzić’ z polskim prefiksem *roz-* od niem. *fegen* ‘pędzić’; *wykipować* ‘przewracając wagonik, naczynie, wysypać jego zawartość’ – utworzony prefiksem *wy-* od czasownika *kipnąć* (niem. *kippen* ‘przechylić, wychylić, wywrócić’); *zabrymzować* ‘zahamować’ – derywat pochodzi od niem. *bremsen* ‘hamować’ przez dodanie pol. prefiksu *za-*. Wśród profesjonalizmów funkcjonuje też germanizm *brymza* ‘hamulec np. przy przenośniku taśmowym, lokomotywie’ (por. niem. *die Bremse*).

Odnutowano zaledwie jeden derywat składniowy: *robić na kneflu* ‘obsługiwać duże urządzenie kopalniane np. przenośnik’ (por. często używany w gwarze śląskiej *knefel* na określenie ‘guzika’ (SGS: 105).

Do profesjonalizmów górniczych utworzonych w derywacji morfologicznej należy zaliczyć także inne wyrazy, które nie znalazły miejsca w omówionych wyżej klasach leksykalnych. Są to **nazwy różnych substancji, wyposażenia i ubrania górnika**, bądź też **określenia miary i inne**. Najbardziej produktywnymi formantami są tu: *-ak* (gw. *-ok*), *-ol* i *-ówa*, por.

np. *-ak (-ok)*: *filcok(i)* ‘gumowce filcowe’, *holcok(i)* ‘buty drewniane’ – od niem. *das Holz* ‘drewno, drzewo’ (inaczej: *holcówny* z formantem *-ówa(y)*, też *holcszuły*), *szachciok* ‘ubranie robocze, ochronne, przeznaczone do pracy w wodzie’ (por. niem. *die Schacht* ‘szyb, sztolnia’), *waciok* ‘ocieplane ubranie robocze’ (SJPSzym notuje leksem *waciak* z kwalifikatorem „potoczny”). Sufiksem *-ol* zostały utworzone: *arbajciol* ‘ubranie robocze’ – pochodzi od niem. *die Arbeit* ‘praca’ (inaczej: *ancug, arbajtancug*), *krankol* ‘zwolnienie lekarskie L4’ – motywowany niem. *krank* ‘chory’ (inaczej: rewir), *piachol* ‘piaskowiec, nazwa skały’ (motywowany rzeczownikiem *piach*, będącym augmentativum od *piasek*), *zandol(e)* ‘twarde do rozłupania kamienie w węglu’ (od niem. *der Sand* ‘piasek’). Formant *-ówa* tworzy m.in. takie derywaty jak: *matówa* ‘zużyte, ciężkie powietrze z dużą ilością dwutlenku węgla’ (uniwerbizacja określenia *matowe*, tj. nieprzeźroczyste *powietrze*) czy *flapsówa* ‘posiłek regeneracyjny’ (od rzeczownika *flaps*, zob. wyżej: *flapsiarnia*).

Derywatów składniowych jest niewiele, por. m.in.: *drugowo zmiana* ‘zmiana druga tzw. B’, *dubelt szychta* ‘szychta podwójna’ czy *klocek szychta* ‘koniec pracy’ (to zestawienie motywowane jest starym obyczajem, w czasach współczesnych rzadko spotykanym, zabierania przez górników po skończonej dniuńce (szychcie) kawałka drewna na rozpałkę do domu).

*
* *

Wśród derywatów morfologicznych należałoby odnotować także rzeczowniki, które zmieniły swój rodzaj gramatyczny (morfemy gramatyczne, fleksyjne, por. Grzegorzczkowska, Puzynina 1979: 8). Są to między innymi: *kapot* ‘ocieplana bluza ubrania roboczego’, leksem ten został zaadaptowany przez język polski w rodzaju żeńskim *ta kapota* (w języku francuskim *un capote*, r.m.). SJPSzym (t. 1: 878) notuje go z kwalifikatorem ‘potoczny’ w znac. ‘wierzchnie okrycie, zwłaszcza podniszczone; dawniej wierzchnie okrycie męskie, długie, przypominające krojem surdut’. Także *arbajtancug* ‘ubranie robocze’ (rodzaj nijaki), a niem. *die Arbeitsanzug* ‘ubranie robocze, kombinezon’ (rodzaj żeński); inaczej: *ancug, arbajciol*.

Można tu jeszcze zwrócić uwagę na ciekawe composita, wyrazy złożone, mające za podstawę dwa wyrazy pochodzenia niemieckiego, nietworzące jednak w języku niemieckim takiego połączenia. Powstały na gruncie gwarowym, jednak zgodnie z zasadami gramatyki niemieckiej – tworzone są jak niemieckie composita, nie posiadają bowiem interfiksalnych wykładników *-o-*, *-i/-y-*, charakterystycznych dla polskich złożzeń, por. np.: *geltag* ‘wyplata miesięczna’ – niem. *das Gelt* ‘pieniądze’ i *der Tag* ‘dzień’ (zob. Ligęza, Żywirska 1968: 252), *federmon* ‘ten, kto wydobywa, gw. *ferduje* węgiel, górnik’ (niem. *fördern* ‘wydobywać’ i *der Mann* ‘mężczyzna’), *mitagszychta*

‘zmiana popołudniowa’ (niem. *der Mittag* ‘południe’, przen. ‘obiad’ i *die Schicht* ‘szychta’), a także wspomniane już wcześniej *holcзуły* ‘buty drewniane’, por. niem. *das Holz* ‘drewno’ i *der Schuh* ‘bucik, pantofel, obuwie’ (inaczej: *holcówy*, *holcoki*) czy *sztolkapy* ‘buty robocze ze wzmocnionymi, metalowymi noskami’ (niem. *der Stahl* ‘stal’ i *die Kappe* ‘nosek u obuwia’) oraz *waszhałs* ‘pralnia kopalniana’ (niem. *die Wäsche* ‘pranie’ i *das Haus* w znac. pomieszczenie ‘pralnia’, w języku niemieckim *die Wäscheret*).

W badanym profesjolekcie górniczym należy zwrócić uwagę na wariantowość języka we wszystkich składnikach systemu, co jest zjawiskiem dość częstym w języku mówionym tego typu kontaktach nieoficjalnych, indywidualnych (zob. Lubaś 1979: 141–145). Interesujące nas warianty morfologiczne – to warianty jednego desygnatu, które za pomocą różnych form gramatycznych (regularnej derywacji słowotwórczej) pełnią różne funkcje gramatyczno-semantyczne. Poprzez użycie różnych formantów uzyskuje się nacechowane emocjonalnie ekspresywizmy. Pojawia się tu np. opozycja: deminutivum *klocówka*, augmentativum *klocówa* i wyraz neutralny *klocunek*, czy *holcówy* – *holcoki*, *baja* – *bajka* i inne.

Do wariantów morfologicznych można zaliczyć również te, które zmieniły rodzaj gramatyczny, np. (ta) *pendala* – w języku ogólnopolskim (ten) *pedał*, a także uległy prefiksacji (z gwarową labializacją): *łopierzenie* – tech. *przepierzenie*.

Wśród morfologicznych sposobów wzbogacania słownictwa zawodowego górników należy także wspomnieć o **adaptacjach morfologicznych zapożyczeń**, chociaż były one już przedmiotem innego opracowania (por. Rudnicka-Fira 2013). Przypomnijmy, że przyswojenia te prowadzą do powstania struktur hybrydalnych (łączących elementy obce z rodzimymi). W badanym profesjolekcie za pomocą cząstki *-ka* został przyswojony z niemieckiego np. wyraz *fajfka* (por. niem. *die Pfeife* ‘fajka’), mimo istniejącego w polszczyźnie odpowiednika *fajka*; także *kapska* ‘spłonka, metalowa rurka zamknięta z jednego końca, napełniana w przydennej połowie łatwo detonującym materiałem wybuchowym [...] służy do inicjowania ładunków materiałów wybuchowych’ (por. LG 1989: 287), pochodzi z niem. *die Kapsel* ‘futurał, puszcza, kapiszon’, czy *muterka* ‘nakrętka’ (niem. *die Mutter*) i inne.

Podobnie, zasymilowane zostały też liczne czasowniki za pomocą cząstki (przyrostek tematowy) *-owa(ć)*, która zastępuje niem. sufiks czasownikowy *-en (-n)*: *fedrować* ‘urabiać, wydobywać węgiel’ (zob. Czajkowski 1994) od niem. *fördern* ‘wydobywać’, *fajlować* ‘szlifować pilnikiem’ (niem. *feilen* ‘piłować, obrabiać pilnikiem’), *dryjować* ‘toczyć na tokarce’ (niem. *drehen* ‘toczyć’), zob. Koch 1983. Tego typu wyrazy, jak twierdzi A. Nagórko, „[...] nie są derywatami. Brak im motywacji słowotwórczej, toteż cząstki *-k(a)*, *-n(y)* trudno

byłoby uznać za sufiksy. Pełnią one funkcję czysto strukturalną, włączając nazwy obce o różnych rodzajach wygłosu do jednolitych wzorców odmiany. Zasymilowane w ten sposób struktury funkcjonują na równi z leksyką rodzimą” (Nagórko 2007: 204).

W badanym profesjolekcie występują też derywaty od zapożyczeń (Witaszek-Samborska 1993:16), motywowane podstawami niemieckimi, utworzone za pomocą rodzimych formantów, np. *-ista*: *haszplista* ‘pracownik obsługujący haszpel’ (*haszpel* < niem. *die Haspel* – gwarowy odpowiednik ogólnopolskiego terminu ‘kołowrót’), czy *-ik*: *dornik* tech. ‘przebijak, punktak’ (zob. wyżej) < niem. *der Dorn* (por. germ. *dorn*).

Do zapożyczeń morfologicznych przyswojonych fleksyjnie można zaliczyć rzeczowniki: *marka* < niem. *die Marke*, *keta* tech. łańcuch – ‘krótki łańcuch przenośnika zgrzeblowego’ < niem. *die Kette* czy *szipa* ‘duża łopata górnicza’ < niem. *die Schippe*, gdzie końcówki niem. rodzaju żeńskiego *-e* zostały zastąpione odpowiadającymi im polskimi *-a*.

Przyswojenia morfologiczne dokonały się też przez zmianę rodzaju na gruncie polskim, np. niem. *das Badehaus* (r.n.) > *badehals* ‘łaźnia’ (r.ż.), niem. *die Haspel* (r.ż.) > *haszpel* ‘kołowrót’ (r.m.), *rajfa* ‘obręcz koła w lokomotywie’ (r.ż.) < niem. *der Reif* (r.m.), *pulwer* tech. ‘proch strzelniczy’ (r.m.) < niem. *das Pulver* ‘proch’ (r.n.), por. Koch 1983.

Morfologiczne zabiegi jako czynniki nominacyjne wzbogacające zasób profesjolektu górniczego (na Górnym Śląsku) są procesem dość częstym, zajmującym drugie miejsce wśród różnych typów nominacji (w sposobie wzbogacania profesjolektu górniczego), stanowią nieco ponad 27%, natomiast derywacja składniowa – zaledwie 2,5%. Przypomnijmy, że największy udział we wzbogacaniu badanego profesjolektu mają zapożyczenia, stanowiące niemal połowę zebranego materiału (zob. Rudnicka-Fira 2013: 436), niewielki natomiast udział w tym procesie ma derywacja semantyczna (nieco ponad 15%), zob. Rudnicka-Fira 2011: 262.

Należy zaznaczyć, że formanty używane do tworzenia, zwłaszcza terminologii technicznej, różnią się od sufiksów używanych w terminologii oficjalnej; mają one często zabarwienie ekspresywne, augmentatywne lub gwarowe (por. np. *-uś*, *-ocha*, *-ówa*, *-ol*, *-orz*).

Na nasuwające się pytanie: czy w dobie współczesnych przemian cywilizacyjnych, w dobie globalizacji, można mówić o profesjolekcie górniczym (tu: Górnego Śląska)? – należy odpowiedzieć twierdząco.

Jak wykazały badania – w ciągu ostatnich 20 lat (1995–2015) w zakresie języka zawodowego górników z Górnego Śląska, utrzymuje się stan podobny, chociaż zmieniają się warunki pracy w tym resorcie (likwidacja i redukcja kopalń, łączenie ich w holdingi, spółki etc., zmienia się infrastruktura,

pokolenia górników itp.). Niewiele zanotowano przypadków, gdzie współcześni górnicy nie znają lub znają, ale nie używają pewnych leksemów.

Można zatem zaryzykować stwierdzenie, że profesjolekt górniczy na Śląsku, jako autonomiczny system komunikacyjny, to najbardziej konserwatywny język zawodowy, który nie zmienia się od lat, bez względu na zmieniającą się sytuację w tym reSORCIE; utrzymuje się dobrze dzięki głębokiemu zakorzenieniu w gwarę śląską, która bardzo mocno podtrzymuje tradycję.

Literatura

- Bąk S., 1974, *Mowa polska na Śląsku*, Wrocław.
- Brückner, 1927, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków.
- Czajkowski A., 1994, *Słownik gwary śląskiej*, Warszawa.
- Cyran W., 1977, *Tendencje słowotwórcze w gwarach polskich*, Łódź.
- Encyklopedia wiedzy o języku polskim*, pod red. S. Urbańczyka, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1978.
- Gajda S., 1976, *Górnictwo „wyrobisko”*. Z badań nad grupą leksykalnosemantyczną słownictwa górnictwa, „*Język Polski*”, z. 4, s. 264–274.
- Gajda S., 1976a, *Rozwój polskiej terminologii górniczej*, Opole.
- Gajda S., 1976b, *Specyfika terminologii naukowo-technicznej z językoznawczego punktu widzenia*, [w:] *Problemy badawcze terminologii naukowo-technicznej*, „*Prace Naukowe Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych Politechniki Wrocławskiej*”, red. T. Frankiewicz, Wrocław, z. 4, s. 15–26.
- Gajda S., 1977, *Analiza leksykalno semantyczna górniczej leksyki specjalnej (obudowa i transport)*, [w:] *Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu, „Językoznawstwo” VI*, Opole, s. 105–120.
- Gisman S., 1949, *Słownik górniczy*, Katowice.
- Gisman S., 1955, *Ilustrowany górniczy słownik encyklopedyczny*, Katowice.
- Grabias S., 1993, *Środowiskowe i zawodowe odmiany języka – socjolekty*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2., *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wrocław, s. 221–241.
- Grabias S., 1994, *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin.
- Grabias S., Skubalanka T., 1979, *Społeczne uwarunkowania stylów języka*, „*Socjolingwistyka*”, t. 2, red. W. Lubaś, Katowice.
- Grochowski M., 1973, *Tekstowa realizacja semantycznego pojęcia narzędzia*. „*Język Polski*”, z. 1, s. 16–22; z. 5, s. 324–330.
- Grzegorzczkowska R., 1984, *Zarys słowotwórcstwa polskiego. Słowotwórcstwo opisowe*, Warszawa.
- Grzegorzczkowska R., Puzynina J., 1979, *Słowotwórcstwo współczesnego języka polskiego*, Warszawa.

- Koch Z. (red.), 1983, *Słownik naukowo-techniczny niemiecko-polski*, t. 1–2, Warszawa.
- Lichtenstein H., 1871, *Słownik górniczy niemiecko-polski*, Lwów.
- Ligięza J., Żywirska M., 1968, *Zarys kultury górniczej. Górny Śląsk, Zagłębie Dąbrowskie, Katowice*.
- Lubaś W., 1979, *Spoleczne uwarunkowania współczesnej polszczyzny. Szkice socjolingwistyczne*, Kraków.
- Nagórko A., 2007, *Zarys gramatyki polskiej*, Warszawa.
- Nagórko A., Budzyńska A., 1971, *Formanty sufiksalne pochodzenia germańskiego i romańskiego w polszczyźnie dawnej i dzisiejszej*, [w:] „Językoznawca”. Studenckie Ogólnopolskie Pismo Językoznawcze, Lublin, nr 23/24, s. 5–16.
- Najberg M., Lubert J., 1969, *Słownik górniczy (znormalizowane nazwy i określenia)*, Warszawa.
- Rudnicka-Fira E., 2011, *Jeszcze o profesjonalizmach górniczych (neosemantyzmy)*, [w:] *Odmiany stylowe polszczyzny dawniej i dziś*, red. U Sokólska, Białystok, s. 253–265.
- Rudnicka-Fira E., 2013, *Germanizmy w śląskim profesjolekcie górniczym*, [w:] *Miscellanea Slavica Monasteriensia*, red. B. Symanzik, Berlin, s. 433–446.
- Skudrzykowska A., Urban K., 2000, *Mały słownik terminów z zakresu socjolingwistyki i pragmatyki językowej*, Kraków–Warszawa.
- Wilkoń A., 1987, *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*, Katowice.
- Wilkoń A., 1988, *Typologia socjolektów, „Socjolingwistyka”*, t. 8, s. 83–95, Wrocław.
- Witaszek-Samborska M., 1993, *Zapozyczenia z różnych języków we współczesnej polszczyźnie (na podstawie słowników frekwencyjnych)*, Poznań.
- Żydek-Bednarczuk U., 1987, *Słownictwo z zakresu motoryzacji we współczesnym języku polskim*, Katowice.

Wykaz skrótów słowników

- LG – *Leksykon górniczy*, red. zbiorowa, Katowice 1989.
- SDor – Doroszewski W. (red.), 1958–1969, *Słownik języka polskiego*, t. 1–11, Warszawa
- SGŚ – Cząstka-Szymon B., Ludwig J., Synowiec H., 2000, *Mały słownik gwary Górnego Śląska (część 1, wyd. drugie poszerzone)*, Katowice.
- SJPSzym – Szymczak M. (red.), 1978–1981, *Słownik języka polskiego*, t. 1–3, Warszawa
- SNP – Chodera J., Kubica S., 1984, *Podręczny słownik niemiecko-polski*, Warszawa.
- Swar – Karłowicz J., Kryński A., Niedźwiecki W. (red.), 1900–1927, *Słownik języka polskiego*, red. t. 1–8, Warszawa.

Inne skróty

germ.	–	germański
gw.	–	gwarowy
m.in.	–	między innymi
młodz.	–	młodzieżowy
n.os.	–	nazwa osobowa
niem.	–	niemiecki
ok.	–	około
pol.	–	polski
przen.	–	przenośny
r.m.	–	rodzaj męski
r.n.	–	rodzaj nijaki
r.ż.	–	rodzaj żeński
tech.	–	techniczny
znac.	–	znaczenie

Mining professional language in the era of modern civilizational changes (morphological and syntactic ways of enrichment)

Summary

The research in this article is a professional language of miners in Upper Silesia. The article has documented not only mining professional vocabulary of the different semantic groups, but morphological and syntactic (far fewer) treatment as nomination factors enriching resource of mining professional language were also shown. The study proved that over the 20 years (1995–2015) the miners' language has remained in like state (with minor changes), irrespective of the changing working conditions, the infrastructure and the generation of miners, etc. Mining professional language as a standalone communication system remains in a good state most likely due to be rooted in the Silesian dialect, which firmly maintains the tradition.

Key words: mining professional language, enriching vocabulary, Upper Silesia, morphological and syntactic treatments

Słowa-klucze: profesjolekt górniczy, wzbogacanie słownictwa, Górny Śląsk, zabiegi morfologiczne, syntaktyczne